

Wiadomości Polonijne

Tatol ze str. 25

Sądowictwo i Władze Wykonawcze to tylko **slużby dla dobra Narodu i Państwa**, które powinny być wybierane zupełnie niezależnym trybem.

Nie trzeba być specjalnym politologiem aby zauważyć, że powyższe kryteria naruszają cały system mafijnych powiązań zarówno w starych jak i nowych „układach”! Dlatego też należy stwierdzić, iż **warunkiem wyjściowym do procesu repolonizacji** jest proces, który należy nazwać **DEBOLSZEWIZACJĄ**. I chodzi tu zarówno o wyrugowanie obcego nam systemu władzy, jej „czynowników” i sługusów, jak i o ciężką walkę o oswobodzenie mentalności wielu Polaków ze skutków wieloletniej bolszewickiej indoktrynacji.

6. Bolszewizm to brutalna rzeczywistość.

Wyrugowanie tego pojęcia z języka potocznego to najlepszy dowód skuteczności libertyńskiej propagandy. Starsze (przed peerelowskie) pokolenia Polaków po dzień dzisiejszy nie używają innego pojęcia. Młodsze pokolenia są już „zaprogramowane” na używanie pojęć „komunizm”, „socjalizm realny” czy „pluralizm lewicowo-prawicowy”. Te nowe pojęcia są jednak zwykłym kamuflażem starego bolszewizmu a jego najnowsza formą jest głośny dzisiaj „globalizm” czyli stary bolszewicki „internacjonalizm”! To dlatego chociaż głośno otrąbiono „upadek komunizmu” nic na lepsze się nie zmieniło! A wręcz, przeciwnie!

Ale praktycznie rzecz biorąc problemem nie są żadne „-izmy”. Problemem są konkretni ludzie – złoczyńcy ukształtowani przez zbrodnicze ideologie lub zdolni do popełnienia każdej zbrodni dla korzyści osobistych. A pod tym względem bolszewizm jest szczególnie nieludzki ponieważ opiera się o szczególnie wyrafinowane metody negatywnej selekcji kadr!

Jak więc pozbyć się Bolszewizmu z Polski?

Odpowiedź z pozoru jest prosta! Trzeba pozbyć się tych co tenże bolszewizm w Polsce wprowadzali, utrwalali i rozwijali a teraz go kamuflują pod hasłami europejskiej integracji lub tzw. globalizacji. Z grubsza rzecz biorąc do tej mafii bolszewickiej na pewno należą:

- etatowi pracownicy UB i SB oraz ich „tajni współpracownicy”,
- tzw. aparat partyjny oraz etatowi „pracownicy” satelickich organizacji politycznych,
- etatowi pracownicy związków zawodowych (CRZZ, OPZZ oraz „neosolidarności”),
- „bezpartyjni” członkowie tzw. nomenklatury,
- tzw. opozycja demokratyczna akceptująca „ustalenia okrągłego stołu”,
- liderzy tzw. ugrupowań „prawicowo-chrześcijańskich”, którzy zdradzili głoszone przez siebie ideały i wartości.

Nie należy też zapominać o ich dzieciach i wnukach a także o sporej ilości zdrajców, którzy poszli na usługi różnych obcych służb specjalnych.

Trzeba jednak mieć świadomość, że archiwa w oparciu o które można by „złustrować” lub zweryfikować tych złoczyńców albo zostały już zniszczone albo „zabezpieczone” w Moskwie, Berlinie, Tel Aviwie lub gdzie indziej! Dlatego też tym złoczyńcom, którzy mają jakiegokolwiek poczucie przyzwoitości w ramach procesu debolszewizacji należy dać szansę **repolonizacji!**

Repolonizacja ta powinna polegać na udzieleniu im formalnej (i społecznie zaakceptowanej) **abolicji** po spełnieniu następujących warunków:

- spisaniu ich niecznych czynów „służbowych” wraz z podaniem wszelkich powiązań organizacyjnych i funkcyjnych,
- dobrowolnym zwrocie połowy majątku uzyskanego dzięki swojej „służbie” i przywilejom na rzecz Skarbu Państwa,
- wycofaniu się z wszelkiej działalności publicznej i społecznej na okres co najmniej 10 lat.

Wszystkie informacje dotyczące takiej abolicji powinny być objęte najwyższą tajemnicą.

Natomiast wszyscy pozostali aktywni organizacji terroryzujących Polskę i

Polaków, którzy nie wykażą żadnej skruchy powinni być ścigani wszelkimi możliwymi metodami i środkami za zbrodnie przeciwko Narodowi i Państwu Polskiemu nie tylko na terytorium Polski ale po całym świecie bez możliwości „przedawnienia”! Procedurą tą powinni być objęci również wszyscy ich „spadkobiercy” i wspólnicy.

7. Państwowość a własność.

Obecne stosunki własnościowe w Polsce to ewenement na skalę światową i historyczną. Ta sama mafia złoczyńców (jej twórcy!) najpierw „upaństwowiali” wszystko co tylko było możliwe a dzisiaj jej spadkobiercy „prywatyzują” wszystko co się da ale wyłącznie na własną korzyść nie bacząc na to, że uwłaszczają się i wyprzedają nie swoją własność. Zdumiewające jednak jest to jak wielu „chrześcijańsko-prawicowych” polityków nie potrafi dostrzec, że handlarze ci handlują „kradzionym towarem” czyli są zwykłymi paserami. Z pozoru sprawa wygląda beznadziejnie ale jeśli uznamy faktycznie, że Polska jest nadal pod obcą okupacją i obecnie nie jest państwem suwerennym lecz obiektem terroru pod rządami legalnego bezprawia to cały Majątek Narodowy jest do odzyskania i to zarówno w myśl prawa naturalnego, zwyczajowego jak i międzynarodowego!!!

I tu powiedzmy sobie wyraźnie: żadnych praw do posiadania cokolwiek co polskie nie mają ci, którzy Polskę i Polaków terroryzowali służąc obcym interesom. Również żadnych praw do posiadania nie mają ci co „kupowali” różne dobra majątku narodowego od złodziei i paserów. I oni doskonale o tym wiedzą! Dlatego tak się spieszą do UE bo chcą po swojej stronie zaangażować jak najszerze siły międzynarodowe łącznie z przestępczymi. Dlatego też należy przyjąć jako niepodważalną zasadę, że wszystkie dobra Majątku Narodowego przywłaszczone lub wyprzedane przez rządzącą mafię bolszewicką podlegają pełnej rewindykacji. Jedyным odstępstwem powinny być przywileje dla „nawróconych” w ramach procesu debolszewizacji albowiem ich postawa może znakomicie przyspieszyć i ułatwić cały proces repolonizacji!!

Ale rewindykacja majątku narodowego to jedna strona medalu! Pojawia się druga strona – jak go prawidłowo zagospodarować? Już kilka pokoleń Polaków zatraciło poczucie gospodarowania własnym majątkiem czego najlepszym dowodem niedawna akcja „świadczeń udziałowych”. O ile gospodarowanie majątkiem publicznym (tzw. państwowym) korzystając z wzorów II-iej RP może nie być problemem o tyle „uwłaszczenie” Polaków majątkiem narodowym, którzy bezsprzecznie na ten akt zasługują wymaga już rozważań i jasnych rozwiązań systemowych. Dotychczasowa „prywatyzacja” uwzględniała wyłącznie tych, którzy byli związani bezpośrednio z prywatyzowanym podmiotem gospodarczym. Nie uwzględniała absolutnie milionów Polaków, którzy swoją pracą przyczyniali się również do rozwoju gospodarczego i wzrostu dochodu narodowego. „Zapomniano” o naukowcach, inżynierach, technicach, lekarzach, nauczycielach i rolnikach a także o takich grupach społecznych jak wybitni artyści i sportowcy! „Zapomniano” też o wyrugowanych z pracy na zasadzie „zwolnień grupowych” i zmuszonych do emigracji! A przecież to oni wypracowali ten Majątek Narodowy, który przywłaszczyła sobie bolszewicka mafia i jej spadkobiercy! Z prowizorycznych obliczeń wynika, że średnio wykwalifikowany emeryt wypracował dochód narodowy rzędu 300 tys. \$! Gdyby został udziałowcem jakiejś formy „funduszu inwestycyjnego” na wyżej wymienioną kwotę to zamiast pobierać obecny „emerytalny zasiłek socjalny” mógłby żyć jak człówek z otrzymywanej dywidendy odcinając ZUS, różne OFE czy MOPSY a na zasiłki socjalne należałoby wysłać całą starą i nową „nomenklaturę” nie licząc tych, którzy już dawno powinni siedzieć za kratkami z długoletnimi wyrokami!

Jak gospodarować majątkiem narodowym,

który poprzez uwłaszczenie powinien być traktowany jako własność prywatna w całym majestacie prawa chociaż wiadomo, że obecne pokolenia Polaków zostały praktycznie „wyprane” z umiejętności prawidłowego gospodarowania własnym majątkiem a w ostatnich latach dodatkowo skumulowały się w Polsce najgorsze wzory anarchii rynkowej!

Rozwiązań w tej kwestii na pewno może być wiele. Uwzględniając jednak znane wszystkim zagrożenia i brak prawidłowych nawyków należałoby chyba utworzyć coś w rodzaju Regionalnych Zarządów Majątku Społecznego, dla których Rady Nadzorcze byłyby powoływane właśnie przez tych „uwłaszczonych” udziałowców. Wówczas proces właściwej prywatyzacji można by rozłożyć na lata przyjmując na przykład następujące rygory:

- pierwsze 10 lat – żadnych zmian własnościowych i obrotów udziałami,
- następne 10 lat – możliwość obrotu udziałami i prywatyzacji konkretnych podmiotów gospodarczych w ramach struktury regionalnej.

Dopiero po takim okresie można się „przymierzać” do gospodarki rynkowej. Na to aby spod bolszewickiej bezmyślności przejść do obywatelskiej przedsiębiorczości trzeba przynajmniej jednego pokolenia!

Jest rzeczą oczywistą, że uporządkowanie stosunków własnościowych należy rozpocząć od pełnej „reprivatyzacji” dóbr zagrabionych Polakom – prawowitym właścicielom przez tzw. władzę ludową i jej spadkobierców.

8. Wnioski i sugestie.

To co powyżej napisano nie jest żadnym „programem wyborczym” ani receptą na polskie bolączki. Jest to po prostu zasygnalizowaniem problemów, które jakoś dziwnie omijają wszyscy „licencjonowani chrześcijańsko-prawicowi” politykerzy.

Bardziej szczegółowo propozycje zainteresowani mogą znaleźć w Antylibertyńskim Raporcie o Stanie Państwa oraz w Zasadach i Intencjach LIGI AKTYWNYCH PATRIOTÓW.

Być może, że tekst ten posłuży komuś w lepszym zrozumieniu „skomplikowanej”, polskiej sytuacji oraz ułatwi komuś dyskusję z kandydatami na POSŁÓW z ramienia ugrupowań politycznych odwołujących się do tzw. wyższych wartości!

Przedstawione założenia w swoim podstawowym zamyśle mają posłużyć jako uzasadnienie konieczności zmiany „filozofii państwowotwórczej” i języka komunikowania się między Polakami a przede wszystkim konieczności utworzenia nowego, katolicko-patriotycznego ruchu społecznego bez oglądania się na „licencjonowanych” liderów dotychczas znanych tzw. ugrupowań „prawicowo-chrześcijańskich”. Ruchu, posiadającego dobrze zorganizowane struktury zarówno w Kraju jak i we wszystkich środowiskach polonijnych! Rozwinięcie tych założeń wymaga utworzenia Zespołów Problemowych, w skład których powinni wejść ludzie cieszący się społecznym zaufaniem i uznaniem. □

Kerosky ze str. 21

warunkowe prawo stałego pobytu. Poza warunkowe prawo stałego pobytu. Poza faktem, że wygasa ono po 24 miesiącach, nie różni się od właściwego prawa stałego pobytu.

Po dwóch latach od uzyskania warunkowego prawa stałego pobytu należy złożyć do urzędu imigracyjnego nowy wniosek o przyznanie właściwego prawa stałego pobytu. Ta procedura nie wymaga zwykle kolejnej rozmowy kwalifikacyjnej, niemniej jednak Urząd wybiera spośród aplikantów osoby, które muszą przejść rozmowę ponownie.

Tak jak wspomniałem powyżej, zawarte małżeństwo, będące podstawą aplikacji o Zieloną Kartę, musi być prawdziwe. Stanowczo odradzam składanie aplikacji na podstawie małżeństwa, jeśli w momencie zawarcia związku małżeńskiego istniał zamiar rozwiązania go przez rozwód. Jeżeli małżeństwo zostanie rozwiązane po złożeniu aplikacji, lecz przed zatwierdzeniem warunkowego prawa stałego pobytu, wniosek zostaje odrzucony a osoba znajdująca się na terenie USA może zostać deportowana. W przypadku całkowicie nieprzewidzianych okoliczności, gdy rozwód nastąpi po zatwierdzeniu wstępnej aplikacji, a więc w trakcie okresu warunkowego prawa stałego pobytu, lecz przed wydaniem ostatecznej decyzji, zainteresowana osoba może ubiegać się o specjalne wyłączenie (*waiver*) od spełnienia warunku dwuletniego okresu trwania małżeństwa. Rozwód, mający miejsce po nadaniu prawa stałego pobytu, nie ma wpływu na status obcokrajowca, chyba że USCIS po zrewidowaniu sprawy stwierdzi, że małżeństwo zostało zawarte jedynie w celu otrzymania obywatelstwa (*fraudulent*).

Prawo stałego pobytu uprawnia do ubiegania się o obywatelstwo po upływie 5 lat, chyba że podstawą otrzymania zielonej karty było małżeństwo, wtedy okres oczekiwania wynosi 3 lata. W przypadku rozwodu posiadacz zielonej karty musi odczekać pięć lat na obywatelstwo.

Zdarza się, że dana osoba może zostać pozbawiona możliwości uzyskania prawa stałego pobytu lub obywatelstwa. Sytuacja taka może mieć miejsce w szczególności, gdy dana osoba przybyła na teren USA bez ważnej wizej, przebywała tu nielegalnie lub po takim nielegalnym pobycie opuściła teren USA.

Przed podjęciem jakichkolwiek kroków w konkretnej sprawie, sugeruję zatrudnienie prawnika specjalizującego się w prawie imigracyjnym w celu przedyskutowania wszelkich jej aspektów. Pewne okoliczności mogą mieć wpływ na wynik sprawy i powinny być dokładnie ocenione przez prawnika jeszcze przed złożeniem aplikacji. Małżeństwo z obywatelem amerykańskim jest bardzo częstą podstawą ubiegania się o zieloną kartę. Niemniej jednak, należy zachować dużą ostrożność na etapie składania aplikacji, aby nie okazała się pierwszym krokiem do procedury deportacyjnej. □

Grażyna Wiącek

Certified Public Accountant

Specializuje się w następujących sprawach dotyczących przedsiębiorstw małych i dużych:

Planowanie i rozliczenia podatkowe
Sprawozdania kontrolne i finansowe
Rozliczenia majątkowe i powiernicze

Księgowość i porady

Ponad 25 lat praktyki

Bezpłatna pomoc

w przeanalizowaniu potrzeb firmy

(310) 398-1787

AMERICAN SERVICES

Polski Spedytor/Polish Freight Forwarder
(<http://www.americanserviceslax.com>)



Przesyłki osobiste: „Mienie”/Samochody
A także fracht komercyjny - Polska
Oraz reszta świata – „od drzwi do drzwi”
Droga morską i lotniczą
Personal effects/cars
Commercial freight for Poland and worldwide

Uprzejmy, szybki, pewny i uczciwy serwis
W Los Angeles od 1989

Tel: 310 335 0100 Fax: 310 414 2016
e-mail: info@americanserviceslax.com
Polski język: 310 628 9990 albo 310 382 0254